

DZIENNIK

BIAŁOSTOCKU

Cena ogłoszeń

1 wiersz petit lub jego miejsce:
przed tekstem -- Mr. 2.
za tekstem -- .. 1.
w tekście -- .. 4.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze
Mr. 1; każdy następny wiersz 50 fen.

Prenumerata z odnoś-
nien do domu i przesył-
ką pocztową:

na 1 miesiąc	Mr. 7.
na 2 miesiące	13.
na 3 miesiące	18.
na 6 miesięcy	33.
na 12 miesięcy	70.

Redakcja i Administracja
ul. Rynkowa 1. tel. 58.
Administracja otwarta w godz.
10-2 i 5-7.
Redaktor przyjmuje w godz.
6-7 wiecz.
Rękopisy nie zastrzeżone do
zwrotu nie przechowują się.
Rękopisy bez zastrzeżenia ho-
norum uważane są za bezpłatne.

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano prócz dni poświęconych.

Lipowa 20.

Kino-Teatr „MODERN”.

Lipowa 20.

Program świąteczny od niedzieli 20 kwietnia.

Najpotężniejszy epokowy dramat w 6-iu częściach, odtwarzający z całą prawdą

ZBRODNIENIE PRUSKIE p. t.

— Nie zapomnijmy nigdy! —

Akcja dramatu i jego niezwykle epizody od początku do końca obrazu przykuwają uwagę widza.

Cukiernia W. FIJAŁKOWSKIEGO

ul. Rynkowa 9.

Poleca na nadchodzące święta: babki, placki, torty i mazurki
własnego wypieku.

**Restauracja i Cukiernia
W. LUBCZYŃSKIEGO**

ul. Rynkowa 1.

poleca na święta wielkanocne, znane ze swej dobroci wla-
snego wyrobu: babki, placki, torty i ciastka.

Adwokat przysięgły

WŁADYSŁAW OLSZYŃSKI

rozpoczyna przyjęcia w spra-
wach sądowych.

Godziny: 9-11 rano i 5-7 wiecz.
Ul. Niemiecka, Nr. 2a

**Solidarność
społeczna.**

Budowa zdrowego spo-
łeczeństwa polega przede-
wszystkiem na solidarności.
Ta solidarność społeczna
składa się z dwóch pier-
wiastków, które Durckheim

a za nim wybitny przedsta-
wiciel nowej szkoły fran-
cuskiej prawa państwowego
Duguit nazywa mechanicz-
nym i organicznym.

Ludzie w społeczeństwie
są względem siebie solidar-
ni z jednej strony dla tego,
że mają dążenia i potrzeby
wspólne, którym zadościu-
czynić można tylko we
wspólnym życiu, i z dru-
giej strony dla tego, że lu-
dzie mają potrzeby różne i
zdolności różne i zabezpie-
czenie tych potrzeb wyma-
ga wzajemnej wymiany us-
ług.

Ta podwójna solidarność
może się przejawiać w prze-
różnych formach i odmia-
nach, zawsze jednak w za-

sadzie będzie tą wyłączną
siłą, która kojarzy i zcemen-
towuje wszystkich członków
społeczeństwa. Bez tej so-
lidarności, polegającej na
zabezpieczeniu drogą wspól-
nego wysiłku pewnych
wspólnych dążeń i potrzeb,
oraz na wzajemnej wymia-
nie usług, społeczeństwo
nie może istnieć. Stąd wnio-
sek, że solidarność społecz-
na jest warunkiem istnienia
zorganizowanych ugrupo-
wań ludzkich, że jest ona
podstawą praw i obowiąz-
ków poszczególnych człon-
ków społeczeństwa i że
wreszcie winna ona być
traktowaną jako norma wy-
ższa, jako nakaz, któremu
wszyscy bezwzględnie pod-
porządkowywać się muszą,
jeżeli chcą tworzyć społe-
czeństwo i do niego nale-
żeć.

U nas jest nieco inaczej.
Poczucie potrzeby współ-
działania jednostek i grup
w całokształcie pracy spo-
łecznej opiera się przeważ-
nie na jakimś dobrowolnym
sentymencie, wysnutym w
najlepszym razie z lirycz-
nych tkanek współczucia
lub miłości bliźniego, nie
zaś na wyższym, będącym
ponad jednostką i grupą na-
kazie. Prace, która nie obie-

cjuje bezpośrednio widocz-
nych zysków, chociażby by-
ła ona z punktu widzenia
gospodarstwa społecznego
niezbędnym warunkiem po-
stępu w dobrobycie, toleruje
się tylko lub popiera o tyl-
le, o ile to dogadza chło-
robiwej miłości własnej lub
gwarantuje narazie spokój
mieszkańczego sumienia.

Współpraca między posz-
cześnie grupami polega
prawie wyłącznie na filan-
tropijnem współczuciu w
stosunku do wyraźnie po-
krzywdzonych czy upośle-
dzonych z dodatkiem aktu
ofiarności, która nie wspól-
nego z solidarnością spo-
łeczną nie ma, a chętnie wy-
noszoną bywa do poziomu
doniosłego czynu społecz-
nego. Działalność społeczna
opiera się przeważnie na
intuicyjnym wyczuwaniu po-
trzeby kontaktu, częściej
zaś na uczuciowym podłożu,
wykultywowanym w ciągu
wieków w cieplarni religij-
nego pojmowania stosunków
ludzkich.

Mówiąc o solidarności,
mamy zwykle na myśli str-
nę etyczno-obyczajową sto-
sunków, ale nie obejmujemy
strony społeczno-ekonomicz-
nej. Tymczasem solidarność
społeczna, oparta na ob-

chunku ekonomicznym i wyrozumowana poza domieszką wszelkich pierwiastków uczuciowych jest wprost koniecznością, warunkującą byt i materialny rozwój nowoczesnego społeczeństwa.

Brak takiej solidarności dowodzi tylko względnie małego uspołecznienia i słabego rozwoju zmysłu orientacyjnego w stosunkach międzyludzkich.

Spółeczeństwo, nie sprzęgnięte mocno i świadomie więzami takiej solidarności społecznej, jest chwiejnym, sypkim, przy byle wstrząśnieniu z zewnątrz rozczłonkowane się na części, wegetujące ledwie i usychające wreszcie wskutek braku organicznej łączności z całością. Nie pomoże tu i nie wyratuje surogat solidarności — szkodliwa filantropja. Przy stosowaniu tego surogatu obowiązek społeczny, który winien być oparty na nakazie wyższym, spycha się do poziomu pobudek subiektywnych, których siła zależy od nieuchwytnych drgań często wykołajonych nerwów. Dominującym motywem w tych wypadkach bywa współczucie. Tymczasem każdy członek zorganizowanego, zdrowego społeczeństwa ma prawo, a

przez to i obowiązek nie współczucia, ale współpracy.

Ujemne skutki stosowania filantropji zamiast bezwzględnej nakazu solidarności społecznej dają się odczuwać na każdym kroku. Mnóstwo warsztatów pracy społecznej albo całkiem nie istnieje albo ledwie wegetuje z powodu właśnie braku solidarności łączności między grupami.

Dorywcze odruchy filantropijne, zależne w wielkiej mierze od kaprysów przeźlonego egoizmu osobistego, paralizują często inicjatywę i rozmach samodzielnej pracy twórczej. To, co powinno być stworzone wysiłkiem solidarności społecznej, pojętej jako konieczność, warunkująca istnienie zorganizowanej całości, lepi się tylko sztucznie pracą poszczególnych jednostek lub nieznacznych grup przy nikłym udziale reszty społeczeństwa.

Taki nienormalny układ stosunków musi być poddany zasadniczej rewizji i uległ zmianie, inaczej bowiem stale wlec się będziemy w ostatnich szeregach społeczeństw zorganizowanych.

Wł. Olszyński.

—0—

TELEGRAMY

Sprawa polska w parlamencie francuskim.

WIEDEŃ, 17-IV. (PAT.). „Biu-ro Korespondencyjne“ przytacza doniesienia Havasa z Paryża z d. 16-IV. Na porządku dziennym posiedzenia Izby był wniosek, wzywający rząd, aby uat wyjaśnienia o konferencji pokojowej. Wnioskodawca ubolewał, że rząd nie podaje do wiadomości Izby głównych tarysów preliminarzy pokojowych.

Także przewodniczący ds. spraw zagranicznych Franklin Boujton zalił się, że rząd milczy, choć zobowiązał się do współpracy z parlamentem. „Czy Francja — pytał — ma się zadowolić takim rzędem. Wydaje się, że sprawa polska nie ma być tak rozwiązana, jak by tego należało sobie życzyć. Jeżeli nie będzie silnej Polski z Gdańskiem, to nie będzie w Europie trwałego pokoju. Opinia publiczna nie jest informowana o stanie rzeczy w Rosji i w Europie środkowej i na wschodzie“. Mówca i jego stronnictwo nie mają nadal zaufania do rządu. Wniosek socjalisty Deu, by Izba ukonstytuowała się, jako tajny komitet oraz drugi wniosek o odrzuceniu dyskusji odrzucono 334 głosami przeciwko 166.

Wilhelm przed sądem.

WIEDEŃ, 18-IV. (PAT.). Do „Zeit“ donoszą z Zurychu: „Komisja konferencji pokojowej, która zajmowała się sprawą odpowiedzialności, za wybuch wojny, ukończyła swe sprawozdanie; podpisali je wszyscy członkowie z wyjątkiem, przedstawicieli Japonii. W myśl uchwały komisji mają stanąć przed sądem: b. cesarz niemiecki Wilhelm, następca tronu, Hindenburg, Ludendorff, Tirpitz oraz oficerowie, którzy byli dowódcami łodzi podwodnych.

Haller jedzie.

PARYŻ, 17-IV. (PAT.). Pierwszy pociąg z wojskiem polskim wyjechał z Paryża we środę wieczorem. Pociągiem tym jechali: naczelny wódz wojsk polskich we Francji Haller oraz gen. Vastil-lara ze swymi sztabami. Pierwszy transport stanowili oficerowie polscy. Jen. francuski Mourrau, dowódca artylerji, Charrjou, dowódca wojsk technicznych, adjutant gen. Hallera Villemin, jako też wielu innych oficerów francuskich, którzy towarzyszą polskiemu naczelnemu wodzowi. Wyjazd nastąpił śród gójących i długotrwałych owacji na cześć dzielnych żołnierzy polskich, którzy po większej części są weteranami z wojny francuskiej.

Lewy brzeg Renu.

WIEDEŃ 17-IV. (PAT.). „Biu-ro Korespondencyjne“ otrzymuje z Paryża następującą iskrowkę: „Obydwa posiedzenie, które Rada Czterech odbyła we wtorek, należała do najważniejszych narad konferencji pokojowej. Naczelniczy 4-ch rządów uchwalili w zasadzie, że lewy brzeg Renu na przeciąg lat 15 ma być obsadzony zrazu przez wojska sprzymierzone, a potem tylko przez wojska francusko-belgijskie; kontyngenty będą stopniowo wyciągane w miarę tego, jak Niemcy uczynią zadostę swym zobowiązaniom finansowym. Rada Czterech ułożyła list spraw, które mają być traktowane z wszelkim pośpiechem, zanim się przedłoży Niemcom warunki pokojowe.

Podstęp niemiecki.

PRZASNYSZ, 18-IV. (PAT.). Straż pograniczna polska zajęła w Chorzeliach oficera i podoficera wojsk niemieckich, którzy mieli za zadanie przekupić tamtejszych oficerów polskich i pozyskać ich dla akcji szpiegowskiej na rzecz Niemiec... Zdemaskował ich wachmistrz policji komunalnej Ostaszewski.

Co piszą?

PARYŻ 18-IV. (PAT.). „Morning Post“ zamieszcza artykuł wstępny pod tytułem: „Pewne rozczarowanie“, w którym atakuje Lloyd'a George'a za jego politykę umiarkowaną. Autor powiada między innemi „byłoby rzeczą mądrą i sprawiedliwą oddać Francji Zagłębie, Saary, a Gdańsk dolny bieg Wisły i Śląsk przemysłowy Polsce — dawnej ich właści-ciele“.

Przeciwko rokowaniom z bolszewikami.

PARYŻ 17-IV. (PAT.). Paryski korespondent dziennika „Times“ ostrzega ententę, że rokowania z bolszewikami wzmocniłyby ich pozycje. Wiedzą oni o tem dobrze i dlatego odkładają ofensywę, aby tymczasem wybaćać zamiary ententy i zająć odpowiednie do tego stanowisko.

Niemcy żądają odszkodowania wojennego.

BERLIN 17-IV. (PAT.). „Frankfurter Zeitung“, powołując się na 14 punktów Wilsona, żąda dla Niemiec odszkodowania wojennego za szkody, wynikające z przewleknięcia traktatu pokojowego, dalszego trwania blokady i skutków jej i ze względu na odżywianie ludności niemieckiej i odbudowę gospodarstwa niemieckiego.

Męczeńskie miasto.

LWÓW 17-IV. (PAT.). „Gazeta Poranna“ donosi, że minionej nocy i w ciągu dnia wczorajszego artylerja ukraińska z niezwykłą zaciętością ostrzeliwała miasto. Na śródmieście i przedmieście padło w tym czasie około tysiąca pocisków. Uszkodzone są dwa kościoły i bardzo wiele budynków prywatnych. Cały szereg osób doznał ciężkich ran.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce.

PARYŻ 17-IV. (PAT.). Pułkownik House wydał w poniedziałek śniadanie na cześć państwa Paderewskich. Podczas śniadania Lansing przedstawił Paderewskiemu przyszłego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce Hugh Girsona.

Zebrań delegowanych na konferencji pokojowej.

PARYŻ 17-IV. (PAT.). (Havas). Dzisiaj zbierają się delegaci 10 państw, które wypowiedziały Niemcom wojnę. Między temi państwami znajduje się też i Polska. Porządek dzienny tego posiedzenia nie zawiera wezwania pełnomocników niemieckich i podanie do wiadomości, preliminarzów pokojowych państwom, które wypowiedziały Niemcom wojnę.

INFORMACJE.

Niemcy. a Polska.

W długim artykule, poświęconym Polsce, stwierdza „Times“, że pomiędzy Niemcami a Polską istnieje ciągle jeszcze stan wojenny i pomimo układu zawartego w Poznaniu, warunki rozejmu nie zostały w praktyce zastosowane.

Rząd niemiecki stara się wszelkimi środkami przeszkodzić odbudowie Państwa Polskiego i nie tylko, że nie chce ustąpić Poznania, lecz nawet nie uznaje niezawisłości Polski.

„Temps“ oświadcza, iż bezcelowem byłoby starać się o ugodowe pogodzenie praw Polski z pretensjami rządu niemieckiego.

Jeśli się chce, by Polska istniała, to nie wystarczy ograniczyć się jedynie do wykreślenia jej granic na papierze, lecz trzeba zarządzić co należy, aby granice te były uznane i szanowane przez Niemców, inaczej bowiem dotyczące Polski postanowienia traktatu spotka ten sam los, jakiego doznały postanowienia rozejmu w Poznaniu, i łatwo stać się może, że wojna polska będzie zarzewiem ponownego konfliktu europejskiego.

W sprawie Gdańska domaga się „Temps“, by o losie tego miasta rozstrzygnął plebiscyt.

Ten sposób załatwienia jest jedynie sprawiedliwym i nie sprzeciwia się w niczem postanowieniom, jakie dotyczą w tej sprawie zapadły.

Wojska angielskie podbronią.

Z Londynu donoszą, że Winston Churchill oświadczył w Izbie gmin, że ze względu na wypadki, jakie zaszły w ostatnich tygodniach, demobilizacja wojsk w Egipcie musi chwilowo doznać przerwy.

Żądania Litwy.

Delegacja litewska w Paryżu żąda od konferencji pokojowej uznania Litwy, jako państwa niepodległego, obejmującego w swych granicach Wilno, Grodno, Kowno i Suwałki.

ODEZWA

do mieszkańców obwodu Białostockiego.

Zawiązał się w Białymstoku komitet organizacyjny prowizoryczny, składający się z osób niżej podpisanych, mający na celu stworzenie w Białymstoku filii Polskiego Czerwonego Krzyża.

Instytucja ta, jak wiadomo, ma na celu:

a) w czasie wojennym:

pomagać polskiej władzy wojskowej w niesieniu pomocy rannym i chorym wojskowym; organizować pomoc dla inwalidów wojennych; kształcić personel pomocniczy, sanitarny i udzielać wszelkiej dostępnej pomocy sanitarnej władzom wojskowym.

b) w czasie pokoju: czynić przygotowania do powyższych zadań i współdziałać ze społeczeństwem w pomocy ogólnie sanitarnej.

Uważając istnienie Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku za niezbędne, zwracamy się do mieszkańców Obwodu Białostockiego z gorącym apelem o zapisywanie się na członków filii Białostockiej P. C. K. Mamy nadzieję, iż nikt z współczujących rannym i chorym polakom wojskowym, jak również biednej ludności cywilnej miejscowej, nie będzie głuchym na nasze wezwanie i pośpieszy z pomocą, zapisując się na członka. Zapisywać się należy bezzwłocznie, potrzeba bowiem jaknajprędzej rozpocząć działalność. Po zapisaniu się 60 członków zwołane będzie ogólne zebranie, na którym wybrany będzie zarząd i opracowany ogólny plan działalności, zgodnie ze statutem centrali P. C. K. w Warszawie.

Zapisywać się prosimy w lokalu Centralnego Polskiego Komitetu Narodowego Obwodu Białostockiego (Hotel Ritz).

D-r Bajenkiewicz, d-r Huszczo, Feliks Filipowicz, d-r Knapinski, d-r Ostromecki i d-r Siemaszko.

W przeciwnym razie delegacja litewska oświadcza, że operację wojskowe polskie w tych okolicach będą uważane jako najazd nieprzyjacielski.

Bolszewizm w Bawarii.

Dzienniki Niemieckie donoszą, że w Monachjum Radę Centralną rozwiązano i utworzono nowy Wydział Wykonawczy pod przewodnictwem Lewina i rosjan Lewina i Akselroda. Wszystkie zakłady przemysłowe stały się. Sklepy pozamykane, tramwaje nie kursują, pisma nie wychodzą. Proletariat jest uzbrojony. Załoga, dotąd chwiejna obecnie jest w rękę wydziału wykonawczego.

Wszystkie drgi, prowadzące do Monachjum są obsadzone przez wojska rządowe, które z sobą prowadzą ciężką artylerię.

Członkowie Rady Centralnej, uwięzieni poprzednio, obecnie wrócili do Monachjum. Miasto całe jest w rękę komunistów. W ostatnich walkach padło lub zostało rannych około 150 osób.

Biuro korespondencyjne donosi z Berlina, że walka o dworzec główny w Monachjum trwała trzy godziny.

Było 150 zabitych i wielu rannych. Walka zakończyła się zwycięstwem komunistów. Cały garnizon stoi obecnie pod rozkazami nowo utworzonego rządu proletariatu.

Niemcy i Ukraina przeciwko Polsce.

Z Kijowa donoszą, że odbyło się tam pierwsze posiedzenie

centralnego komitetu wykonawczego Ukrainy.

Wśród gości znajdowali się przedstawiciele spartakusowców Albert, węgierskich komunistów Mikolaszi, austriackich komunistów Gruber.

Prezydent ukr. rządu sowieckiego Rakowski podniósł w swym przemówieniu znaczenie armii komunistycznej i wyraził przekonanie, że wkrótce w całych Niemczech zostanie ogłoszona sowiecka republika, gdyż wszelkie przygotowania w tym kierunku już poczyniono.

Po dokonanych przewrocie w Niemczech Niemcy wraz z bolszewicką Ukrainą wspólnie zaatakują Polskę, będącą główną przeszkodą w pochodzie idei bolszewickiej przez całą Europę.

Z prowincji.

Suraż pow. Białostocki.

Miasto Suraż, leżące nad Narwią, nigdy nie oznaczało się ruchliwością swego życia.

Podczas wojny miasteczko ucierpiało i dużo zaznało strachu i krzywdy.

W roku 1915, gdy Rosjanie opuszczali nasz ziemie, przez nich kraj pozostawił smutną pamięć po sobie.

Kościół nasz został zniszczony przez strzały artylerji rosyjskiej. Ucierpiało nie tylko wieża, lecz też został zburzony duży ołtarz z cudownym Panem Jezusem. Mur

kościół od północy zupełnie podziurawiony, zarówno jak i sufit.

Bogaty baldachim, który kosztował 1000 rub., kozacy, grabiący co się da, zabrali ze sobą. Z tego nie pozostało ani śladu. Szyby obecnie swoim kosztem (4000 m.) wstawił p. B. Bryniewicz z Szerenosów. Dach kryty słomą. Podczas nabożeństw czasami spada gruz z sufitu na głowy modlących się.

Nasza ksiądz broboszcz, co mieszka z nami już 11 lat, nie krzywdzi nas, nie leci na pieniądze, lecz jest mało czynnym.

Dotychczas nie mamy w Surażu spółkowego sklepu spożywczego, nie mamy też żadnego komitetu.

Wszystko idzie u nas tak, jak za czasów rosyjskich, kiedy nam nie wolno było nawet mówić po polsku. Dziś nam wszystko można.

Polska powstała; wszędzie ludzie biorą się do kupy, organizują się, oświecają się, czytają dzienniki, my zaś nie mamy żadnej organizacji i nic nie robimy.

Jest to nasza wina, powinniśmy sami zacząć urządzać nowe życie. Jak będziemy mocno chcieć, to wszystko da się zrobić. Niemala też jest w Polsce ludzi, którzy pracują nad stworzeniem nowego życia w nowym, wolnym państwie polskim i ci ludzie przyjdą nam z pomocą. St.

Z Grodna.

(Koresp. własna).

Przed kilku tygodniami żandarmerja niemiecka aresztowała studenta Uniwersytetu Warszawskiego p. K. Leczyckiego, wysłanego w celach werbunku żołnierzy do dywizji litewsko-białoruskiej, oraz ochotników z okolic Szczuczyna p.p. Nowosielskiego Józefa, Romańczuka Kazimierza, Chyżanowskiego Konstantego, Ilkiewicza Leona, Dzieżę Stanisława, Nosowicza Bolesława. Pomimo usilnych starań społeczeństwa polskiego w Grodnie aresztowani pozostają dotychczas jeszcze w więzieniu pozbawieni nawet zwykłego prawa przechadzki.

Pożegnanie niemieckie.

Dnia 17 lutego zostałem przeniesiony przez dowództwo wojskowe Kolei Litewskich z Łap do Białegostoku dla objęcia posady naczelnika towarowego depot i warsztatów. Naczelnik depot przyjął mnie uprzejmie; oprowadzał po warsztatach i zdawał relację z całej gospodarki. To usposobiło mnie optymistycznie w sprawie rozłąki z okupantami.

Stan zaś w jakim znalazłem tabor, inwentarz i mechaniczne obrabiarki był bardzo opłakany. Do chwili obecnej udało się nam uruchomić tylko 2 obrabiarki i to z wielkim trudem.

Niemcy, opuszczając Białystok wywieźli lokomotywy, obrabiarki zaś sprzedali żydom; jedną obrabiarkę, której nie pozwoliliśmy wywieźć do Niemiec, „na złość” nam zdemontowali. Oprócz tego Niemcy rabowali wszystko, co się nadarzyło: telefony, motory, lam-

pki elektryczne. Obronić mienia nie byłem w stanie. Protest mój był głosem wołającego na puszczy, słów moich bowiem poprzec siłą nie mogłem.

Dnia 19 lutego Niemcy gromadnie opuszczali nasze miasto z uczuciem szczerzego żalu, jak powiedzieli, zwłaszcza pod adresem płci pięknej, która dla nich była czasami zanadto... dobrą. Sentymentalni Niemcy przyrzekali pisać listy z ojczyzny do swoich znajomych.

Lecz szelanka trwała niedługo. Gdy pociąg o blisko 60 wagonach z dwoma lokomotywami na czele toczył się mimo depot i warsztatów, rozległy się salwy karabinowe, zaterkotały karabiny maszynowe, eksplodowały granaty ręczne, ciskane przez podstępnych żołdaków. Tak zegnali Niemcy Białystok.

Zajście opisane jest najlepszą racją pruskiej bezwzględności, szczególnej nienawiści, jaką względem Polaków żywią Niemcy.

B. S.

KRONIKA.

--o--

Kronika kościelna.

Dziś nabożeństwo poranne rozpocznie się o godz. 8 rano.

Komplety przy grobie Zbawiciela o godz. 6 m. 30 wiecz.

Rezurekcja w niedzielę o godz. 6-ej rano.

Pierwsze polskie biuro prawne w Białymstoku.

D. 18 b. m. adwokat przysięgły p. Władysław Olszyński utworzył pierwsze polskie biuro prawne w naszym mieście.

Biuro znajduje się przy ul. Niemieckiej 2 a; czynne w godz. 9-11 rano i 5-7 wiecz.

Rozrywka żołnierska.

Z inicjatywy generała Wł. Wejtki odbędzie się w poniedziałek d. 21-go b. m. w „Palace-Teatrze” wieczór żołnierski. Program wieczoru jest bardzo urozmaicony. Odegrana będzie komedijka „Podejrzana osoba”, następnie wystąpi chór, wygłoszone zostaną deklamacje, usłyszymy też muzykę, w końcu po przedstawieniu kabaretowym zarządzone zostaną tańce przy dźwiękach orkiestry wojskowej.

Przedstawienie rozpocznie się o g. 7-ej wiecz.

Z inspektoratu szkolnego.

Z powodu świąt Wielkanocnych biuro inspektoratu szkolnego będzie nieczynne w niedzielę 20-go, poniedziałek 21-go b. m. przez cały dzień; w sobotę zaś 19-go i we wtorek 22-go po południu.

O pieniądze uszkodzone.

Komisarz rządowy m. Białegostoku wydał poniższe rozporządzenie obowiązujące:

Wobec napływających skarg, że instytucje, sklepy i osoby prywatne odmawiają przyjmowania uszkodzonych i sklejonych banknotów pieniężnych, a szczególnie bank-

znajdów Ober-Ostu, mających obieg w Białymstoku i jego okolicach, polecam bezwzględnie przyjmować po cenie nominalnej wszystkie wymienione wyżej banknoty pieniężne, o ile na nich są widoczne podpisy i numery, gdzie takowe być muszą.

Wnioskując uchybienia powyższemu rozporządzeniu karać będę w trybie administracyjnym grzywną do tysiąca marek lub aresztem do trzech miesięcy, a to na mocy protokołów organów policyjnych, sporządzanych, przy udziale stron zainteresowanych.

Niniejsze rozporządzenie ma siłę od dnia dzisiejszego do odwołania.

Białystok, d. 16 kwietnia 1919 r.
Komisarz Rządowy m. Białegostoku Napoleon Cydzik.

Z poczty.

Jak dowiedzieliśmy się, urząd pocztowy w Białymstoku poszukuje osób, które podjęłyby się przewożenia poczty ze stacji kolejowej do zarządu i powrotem z uwzględnieniem ewentualnego w przyszłości opróżniania skrzynek pocztowych, rozmieszczonych po mieście. Porozumiewać się ustnie lub składać oferty na piśmie można codziennie na poczcie.

Handel tytoniem.

Na ulicach miasta rozlepione jest następujące postanowienie obowiązujące:

Na zasadzie depeszy Komisarza Pełnomocnego z dnia 12 kwietnia r. b. niniejszem zarządzam co następuje:

Wszelka sprzedaż oraz wywóz surowców tytoniowych bez pozwolenia Komisarza Generalnego jest surowo wzbroniona, wówz i wywóz wyrobów tytoniowych (papierosy, machorka) jak również gily mogą się odbywać za zezwoleniem Komisarza powiatowego, lecz muszą być obanderolowane banderolą Rządu Polskiego.

Winni niespełnienia powyższego zarządzenia będą karani grzywną do M. 3000, lub więzieniem do 3-ich miesięcy, wszelkie zaś surowce i wyroby tytoniowe, oraz gily przewożone bez odpowiednich przepustek, lub niebanderolowane będą konfiskowane.

Białystok, 14.IV. 1919 r.
Komisarz Rządu Polskiego na powiat Białostocki

D-r A. Cyfrówicz.

Pożar.

Nad ranem o g. 3 i pół dnia 18 b. m. przy ulicy Kupieckiej 19, wskutek dotychczas niewyjaśnionych przyczyn, wybuchł pożar. Natychmiast po zawiadomieniu przez telefon na miejsce wypadku pośpieszyła z pomocą miejska straż ogólna, której przy współudziale członków straży ochotniczej po wielkich wysiłkach udało się ogień stłuszyć.

Dodać należy, iż z powodu braku dorożek, członkowie straży ochotniczej zmuszeni byli wjechać na rykach, co spowodowało opóźnienie akcji ratunkowej. Przyczyną ognia nie było się i bez wypadków. Doznanie obrażeń na-

stępujący strażacy: p. Henryk Bloch—poparzenie twarzy, Boskies—zranienie palca ręki, Wasilkowski—potłuczenie boku.

Właściciel oblicza straty na sumę 10 tysięcy marek.

Brak mięsa i drożdży.

W mieście odczuwa się brak mięsa wołowego, wskutek czego ceny jego podskoczyły do 8-10 marek za funt.

Brak również i drożdży. Hanelarze, posiadający niewielkie ilości drożdży, żądają po 36 mk. za funt.

C. P. K. N. O. B.

We wtorek d. 22-go b. m. o godz. 3-ej pp. w lokalu Centrali odbędzie się zebranie członków. Na porządku dziennym są nader ważne i niecierpiące zwłoki sprawy.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 17-go kwietnia r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Lida została zajęta dzisiaj o godz. 5 rano po ciężkich, dobie trwających walkach. Zdobyta wojenna znaczna dotychczas nieobliczona. Wzięto kilkuset jeńców. Pod Mińskiem rozpadła się banda bolszewicka, które starały się przeprawić się przez Pinę w kierunku na Domaszycę.

Front Woliński.

Pod Bełzem artylerja nasza ostrzeliwując celnie baterję w Telehowie, spowodowała wybuch amunicji. Na odcinkach Włodzimierza Wolińskiego i Kowla spokój.

Aresztowania.

Każdą prawie noc, do urzędu policji kryminalnej przyprowadzane są osoby nieposiadające przepustek nocnych. Spośród nich osób aresztowano i po spisaniu protokołów osadzono w więzieniu.

Dnia 17 b. m. o godz. 11 wiecz. na ul. Szerzkiej policjanci III okręgu Widze i Gliński zauważyli 4 podejrzanym mężczyzn, których chcieli zatrzymać. Na okrzyk jednego z policjantów „stój” podejrzeni ukryli się w podwórzu domu Nr 45 przy tej samej ulicy. Po krótkich poszukiwaniach policjantom udało się wynaleźć ich w śmietniku w tym samym podwórzu. Wszyscy zostali aresztowani.

W policji śledczej aresztowani poznali, iż od dłuższego czasu zajęci i stalego zamieszkania nie mają. Są to: Symcha Grynberg, farbiarz; Mojsze Jurowiecki, krawiec; Janek Ajdak garbarz i Girs Bazil. Obecnie, śledzą pod kłuczem. Śledztwo w toku.

Front Galicyjski.

Na wschodnim odcinku Lwowa zacięte walki trwają dalej. Oddziały 36 pp. i jazdy lwowskiej odrzuciły kontratak ukraiński pod Winnikami, zdobywając 2 kulomioty i zadając krwawe straty nieprzyjacielowi. Nieprzyjaciel wycofuje się z Pasiek Miejskich i Wielkiego Lasu, dla osłony odwrotu artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała silnie północną część Wielkiego Lasu i Pasięki; jednocześnie ostrzeliwane były przedmieścia Lwowa. Na innych odcinkach frontu ukraińcy pracują nerwowo nad wzmocnieniem swoich pozycji.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego, HALLER, pułkownik.

Z ostatniej chwili.

Wojsko Hallera w Polsce.

WARSZAWA. 18-IV. (P. A.T.). Pierwszy transport wojska Hallera przybył dziś do Skalmierza, skąd odjedzie do Warszawy.

Rozwiązanie się Komitetu Narodowego.

PARYŻ. 18-IV. (PAT). Polski Komitet Narodowy, uważając czynności swoje za ukończone, postanowił jednogłośnie rozwiązać się.

Gdańsk nie będzie niemieckim.

PARYŻ. 18-IV. (PAT). (Hayas). W kołach polskich

uwaga, że obecnie jest, pewne, iż Gdańsk nie będzie niemieckim.

Ofiary.

Zamiast wizytówiastecznych:

- 1) Dla chorych i rannych żołnierzy w szpitalach białostockich F. Filipowicz M. 100.
- 2) Dla najuboższych:

Wł. Tarło-Maziński	m.	50.
M. Motoszko	"	5.
3) Dla bezrobotnych:		
Napoleon Cydzik Kom. Rz. m.		10.
Stanisław Smoliński	"	10.
D. Maizel	"	10.
T. Kempner	"	10.
M. Barasch	"	10.
E. Bacer	"	10.
Ch. Gertz	"	10.

Na święcone dla żołnierza polskiego.

Do Komisji obywatelskiej zaopatrywania wojsk polskich przy Centralnym Polskim Komitecie Narodowym Obwodu Białostockiego złożyli:

Wojciechowski J.	M.	30.
Mroczko J.	"	20.
Faust J.	"	25.
Lapicz L.	"	5.
Dr. Huszczo J.	"	25.
Popławski W.	"	20.
Gołowiński G.	"	10.
Kleczek	"	8.
Minkiewicz	"	3.
Abramowicz	"	20.
Dziakowski	"	3.
Lipowski	"	8.
Biał. Tow. Asekurac.	"	300.
Lubczyński	"	30.
Pracownicy firmy Lubczyńskiego	"	20.
Jendrosz	"	5.
Kozłowski	"	10.
Korsak	"	3.
Gliniński A.	"	4.
Garbuszyńska M.	"	5.
Brostowski A.	"	2.
Maciejewski	"	6.
Bučko	"	5.
Fijałkowski	"	10.
Księżyk	"	7.20
Poduszko	"	6.
Goldwein	"	10.
Lasota P.	"	10.
Malinowski M.	"	20.
Pracownicy firmy Malinowskiego	"	30.
Muszyński P.	"	12.
Jurczak	"	12.
Isakowicz	"	15.
Braunek K.	"	15.
Choroszuca	"	5.
Huebner	"	40.
Dmitrowicz	"	5.
Baleczak	"	10.
Eberlein	"	6.
Szmidt	"	10.
Knefel	"	5.
Reszuta	"	2.
Zmitrowicz J.	"	10.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Zginął paszport

wydany na imię Szlomy Kahana
Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem
ul. Kupiecka, d. Bełocha, m. Bacera.

E. RALF.

Wasilkowska 8.

Stroiciel fortepjanów i pianin. Posiada medale i atestaty za umiejętne strojenie.

Zarząd Polskiego T-wa Dramatycznego „Pochodnia” w Białymstoku

powiadamia członków, że we wtorek d. 22-go kwietnia r. b. o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się w lokalu własnym

OGÓLNE ZEBRANIE

Porządek dzienny: 1. Zagajenie, 2. Wybór przewodniczącego zebrania, 3. Sprawozdanie ogólne z działalności T-wa, 4. Sprawozdanie kasowe, 5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 6. Zmiana ustawy, 7. Wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej, 8. Wolne wnioski. Uwaga, W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 7-ej wiecz. tegoż dnia bez względu na ilość obecnych.